

Cena egzemplarza zł 5  
zawiera cenę za tydzień  
wysokościem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Wydanie A,

Prenumerata poczt. zł 120  
przez roznosiela zł 130

# KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Sekretariat Redakcji 19-07  
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Środa, dnia 4 stycznia

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto zrywe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 4 (1498)

## WŁADZE BRYTYJSKIE uniemożliwiają urządzenie wystawy polskiej w Berlinie

Polska Misja Wojskowa zwróciła się w czerwcu 1949 r. do brytyjskiej komisji kontroli w Berlinie zawiadomieniem, że Polskie Biuro Informacji Prasowej (BIP) w Berlinie wynajęło przy Kurfuerstendamm w brytyjskim sektorze Berlina lokal na urządzenie stałej wystawy, obrazującej życie w Polsce.

Brytyjska komisja kontroli odmówiła zgody na zatwierdzenie wynajmu tego lokalu, zasłaniając się „brakiem pomieszczeń w Berlinie”.

Polska Misja Wojskowa wyjaśniła, że nie żąda dodatkowego przydziału lokalu i że bez trudności znalazła lokal do wynajęcia na zasadzie normalnej umowy. Brytyjska komisja kontroli nadal trwała przy argumentacji o braku pomieszczeń, który „jest główną przyczyną odmowy”.

W końcu szef Polskiej Misji Wojskowej wystosował do zastępcy brytyjskiego gubernatora wojskowego gen. Mac Leana notę, przytaczając fakty wyraźnie zadające klam twierdzeniu władz brytyjskich, że „nie ma pomieszczeń wolnych dla wystawy” i prosił o zgodę na jej urządzenie.

W odpowiedzi dowódcy brytyjskiego sektora Berlina gen. Bourne nadesłał pismo stwierdzające, że istnieją jeszcze „dodatkowe przyczyny, z powodu których urządzenie tej wystawy jest „niepożądane” w brytyjskim sektorze Berlina.



Mao Tse-Tung

## Paryżanie wyrażają oburzenie z powodu zamachu na Ambasadę RP

Związek b. Więźniów Oświęcimia skierował do Ambasadora RP w Paryżu następujący list:

„Panie Ambasadorze! Związek nasz pragnie wyrazić swoje oburzenie z powodu zamachu na gmach Ambasady Polskiej w Paryżu.

Pozwalamy sobie jednocześnie złożyć narodowi polskiemu oraz Panu osobiście najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku”.

Mieszkańcy paryskiej dzielnicy Contrescarpe uchwalili następującą rezolucję:

„Mieszkańcy dzielnicy Contrescarpe pragną wyrazić swe oburzenie w związku z zamachem dokonany na Ambasadę Polską w Paryżu.

Zebrani protestują przeciwko niedostatecznemu zabezpieczeniu Ambasady przez władze francuskie przed groźbą jaką stanowią pewne ugrupowania francuskie i zagraniczne uprawiające prowokacje i szpiegostwo.

Mieszkańcy Contrescarpe z okazji Nowego Roku wyrażają raz jeszcze swoje

głębokie przywiązanie do Polski demokratycznej, której przyjaźń dla Francji jest nieodzowną”.

## Żołnierski Nowy Rok radosny dzięki TPŻ

Wśród witających radośnie Nowy Rok nie zabrakło także bydgoskich żołnierzy. Dzięki trosce a i sprężystej działalności oddziału bydgoskiego Tow. Przyjaciół Żołnierza w miejscowych jednostkach wojskowych zorganizowano w dniach 31 grudnia ub. i 1 stycznia rb. szereg imprez artystycznych, które pozwoliły żołnierzom wspólnie ze społeczeństwem cywilnym przyjemnie spędzić dzień Nowego Roku.

Na Sylwestra w ubiegłą sobotę

znany już w całym województwie Zespół Żywego Słowa „Czytelnika” wystąpił w koszarach przy ul. Szubińskiej ze swymi malowniczymi ludowymi, oraz montażem słowno-muzycznym pt. „Dla każdego coś milego”.

W niedzielę w ślad za starszymi poszli także nasi najmłodsi: dzieci pracowników Bydgoskich Fabryk Mebli Artystycznych w świetlicy tychże koszar wystawiły sztukę pt. „Kopciuszka” dla dzieci żołnierzy-lotników.

Tegoż dnia po południu przed jednostką nr 14-52 wystąpił chór „Hasło”, orkiestra ZZK i zespół świetlicowy TPŻ przy Urzędzie Pocztowym, zaś przed jednostką nr 47-95 — niezwykle serdecznie przyjęty chór Bydg. Fabr. Mebli Artystycznych „Artma”, zespół świetlicowy firmy Ciszewski, który zademonstrował inscenizację „Radio-Październik” i zespół świetlicowy Fabryki Urządzeń Centralnych Telefonicznych z baletem i skeczami.

By radosne wspomnienia noworoczne nie zatarły się zbyt szybko, bydgoski Oddział TPŻ urządził dla żołnierzy w Małym Teatrze w dniu 5 bm. wieczór pieśni i muzyki w wykonaniu zespołu świetlicowego Zw. Zaw. Prac. Biurowych i Handlowych, zaś w dniu 8 bm. przedstawienie „Matki” Gorkiego wykonane przez sekcję sceniczną zespołu świetlicowego F-ki Urządzeń Centralnych Telefonicznych w Bydgoszczy. (z)

## Ofiarność Śląska na odbudowę stolicy najwyższa w r. 1949

Podjęte w lipcu ub. r. na I kongresie odbudowy Warszawy zobowiązanie złożone na SFOS sumy 400 milj. zł robotnicze społeczeństwo Śląska zrealizowało w r. 1949 z nadwyżką przeszło 140 milj. zł.

W porównaniu z 1948 r., w którym wpływy na odbudowę Warszawy były o około 60 proc. wyższe niż w 1947 r. wzrost ofiarności społeczeństwa śląskiego wyraża się w roku ubiegłym kwotą ok. 213 milj. zł przy tym podczas „Miesiąca Odbudowy Stolicy” przeciętną wysokość składek miesięcznych na terenie woj. śląskiego podniosła się z 31 milj. zł w poprzednich miesiącach do 71 milj. zł.

W II półroczu 1949 r. ilość komitetów Odbudowy Stolicy przy zakładach pracy wzrosła dwukrotnie — do liczby 200. Od nowego roku szkolnego młodzież zorganizowała przy szkołach wszelkiego typu 230 nowych komitetów odbudowy Stolicy. Zaangażi prawie wszystkich zakładów pracy na terenie woj. śląskiego podjęły uchwały systematycznego opodatkowania się na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Ogólna suma ofiar, jaką dotychczas zebrało na SFOS społeczeństwo Śląska, wyraża się kwotą przeszło 1.140 milj. zł. W akcji tej na specjalne wyróżnienie zasługują mieszkańcy miast Bielska, Chorzowa, Katowic i Zabrze oraz powiatu żarnogórskiego i katowickiego.

## Wywiad korespondenta TASS z Mao Tse-Tungiem Rokowania w sprawie radzieckich kredytów dla CHIN LUDOWYCH

Agencja TASS podaje wywiadowskiego korespondenta z przewodniczącym centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-Tungiem.

**PYTANIE** korespondenta: Jak przedstawia się obecnie sytuacja w Chinach?

**ODPOWIEDZ:** Operacje wojskowe w Chinach rozwijają się pomyślnie. Obecnie partia komunistyczna i rząd centralny Chińskiej Republiki Ludowej przechodzą na tory pokojowego budownictwa gospodarczego.

**PYTANIE:** Czy na długo przyjechał pan do Związku Radzieckiego?

**ODPOWIEDZ:** Przyjechałem na kilka tygodni. W pewnej mierze pobyt mój w ZSRR zależy od czasu, w jakim uda się rozstrzygnąć zagadnienia, interesujące Chińską Republikę Ludową.

**PYTANIE:** Czy można wiedzieć, jakie zagadnienia ma pan na myśli?

**ODPOWIEDZ:** Do zagadnień tych należą przede wszystkim takie, jak istniejący układ o przyjaźni i sojuszu między Chinami i ZSRR, sprawa kredytów radzieckich dla Chińskiej Republiki Ludowej, sprawa handlu i układu handlowego między naszymi krajami i inne.

Ponadto zamierzam zwiedzić kilka okręgów i miast Związku Radzieckiego, aby bliżej zaznajomić się z budownictwem gospodarczym i kulturalnym w państwie radzieckim.

## Depesza noworoczna od gen. Svobody

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstancy Rokossowski otrzymał depeszę następującej treści:

Minister Obrony Narodowej  
Marszałek Polski  
Konstancy Rokossowski  
Warszawa

W imieniu własnym i wszystkich żołnierzy armii czechosłowackiej przesyłam Panu i całemu Wojsku Polskiemu życzenia z okazji Nowego Roku 1950.

Wyrażamy szczerze życzenia, aby w nowym roku jeszcze bardziej pogłębiła się braterska współpraca obu naszych ludowo-demokratycznych armii, stanowiących u boku sławnej armii radzieckiej fundament utrzymania pokoju i obrony naszych krajów, kroczących na drodze do socjalizmu.

Panu zaś osobiście życzyć wiele zdrowia i powodzenia w pracy.

Minister Obrony Narodowej  
Republiki Czechosłowackiej  
Ludvik Svoboda, gen. armii.

## Zmiany personalne w Min. Obr. Narod.

Z dn. 1 stycznia 1950 r. zostały połączone funkcje I wiceministra Obrony Narodowej i szefa głównego zarządu politycznego WP.

Dotychczasowy szef głównego zarządu politycznego WP gen. bryg. Mieczysław Wąrowski został przeniesiony do rezerwy i przeszedł do pracy politycznej poza wojskiem.

Minister ON w swoim rozkazie wyraził gen. bryg. Mieczysławowi Wąrowskiemu podziękowanie za dotychczasową, sumienną pracę na stanowisku szefa głównego zarządu politycznego W. P.

Funkcję szefa głównego zarządu politycznego WP objął wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Edward Ochab.

## Powrót Togliattiego do Rzymu

Generalny sekretarz włoskiej partii komunistycznej — Togliatti powrócił w dniu 1 bm. do Rzymu. Oświadczył on dziennikarzom, że jest niezwykle zadowolony z podróży do ZSRR oraz z przyjęcia, zgotowanych delegacji włoskiej, zarówno w Moskwie jak i w Warszawie oraz w Pradze.

„Unita” zamieściła noworoczne życzenia Togliattiego, przesłane z Warszawy do robotników włoskich. „Z imponujących obchodów ku czci tow. Stalina — pisze Togliatti — zrodził się nowy apel o braterstwo ludów i współpracę dla obrony i utrwalenia pokoju. Oby rok 1950 stał się rokiem zwycięskiej walki o pokój. Są to najlepsze życzenia, jakie złożyć można wszystkim Włochom”.

## Król Paweł ułaskawił kolaborantów

Jak donosi z Aten agencja Reutersa król Paweł ułaskawił czterech ministrów rządu greckiego, którzy sprawowali władzę w czasie okupacji hitlerowskiej. B. minister sprawiedliwości Isolakoglu i trzej inni ministrowie, ułaskawieni przez króla, zostali skazani w 1945 r. za współpracę z wrogiem na kary więzienia od 10 do 15 lat. Obecnie reszta kary została im darowana.

## Moskiewska „Prawda” o procesie japońskich zbrodniarzy wojennych

Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym, poświęconym wyrokowi na japońskich zbrodniarzy wojennych, wydane przez trybunał wojenny w Chabarowsku, pisze: „Zakończony przed kilkoma dniami w Chabarowsku proces b. wojskowych armii japońskiej posiada ogromne znaczenie. Z niezwykłą wyrazistością ukazuje on zwierzęce oblicze zbrodniczego imperializmu japońskiego, który w głębokiej tajemnicy przygotowywał wojnę bakteriologiczną, jedno z najbardziej nieludzkich narzędzi agresji, zarazem proces ten był groźnym ostrzeżeniem pod adresem pozągaczy do nowej wojny”.

Po zawarciu z niemieckimi faszystami oszawionego „paktu antykomunistycznego” imperialiści japońscy zamierzali siłą oręza ustalić swoje rządy w Azji. Hitlerowcy i imperialiści japońscy nie cofali się przed stosowaniem najokrutniejszych środków masowego mordowania ludzi. Ludzkość zdaje sobie sprawę, czym groziło jej zdobycie hegemonii nad światem przez hitlerowców i barbarzyńców japońskich. Na zachodzie najędźszy hitlerowscy wymordowali miliony ludzi. Dymiły złowrogie piece Majdanka i Oświęcimia, narodziły się w kajdanach niewolnictwa hitlerowskiego, a w tym samym czasie na wschodzie na bezpośrednie zalecenia rządzących kół Japonii rozpoczęły swe zbrodnicze prace bakteriologiczne — „fabryki śmierci”.

Dzięki rozgromieniu hord hitlerowskich Zw. Radziecki uratował ludzkość od okrucieństw wojny bakteriologicznej, którą przygotowywali hitlerowcy. Po ostatecznej klęsce niemieckiej armii faszystowskiej, Japończycy gorączkowo przygotowywali się do wojny bakteriologicznej. Niebezpieczeństwo zagrażało nie tylko narodowi radzieckiemu, lecz także narodowi Chin, Mongolskiej Republice Ludowej, USA, Anglii oraz innych krajów świata.

Nie jest przypadkiem, że nowi pretendenci do hegemonii nad światem, wstąpili w roli obrońców i opiekunów zniechęconych zbrodniarzy japońskich, potwornych winowalców ohydnej zbrodni przeciwko ludzkości.

Wiadomo, że już na procesie głównych japońskich zbrodniarzy przed trybunałem międzynarodowym w Tokio, radziecki prokurator przedłożył materiały, z dostateczną wyrazistością ujawniające zbrodnie militarystów japońskich, którzy prowadzili zbrodnicze eksperymenty na ludziach przy wyrobieniu broni bakteriologicznej, jednakże materiały te nie zostały wykorzystane dla przeprowadzenia niezbędnej śledztwa, ponieważ w zatusowaniu zbrodni były zainteresowane agresywne koła USA, które, przekształcając obecnie Japonię w bazę wojenna imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie.

Sztab amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii, postanowił ukryć zbrodnie barbarzyńców japońskich i uwalnić jednego z głównych organizatorów przygotowań do wojny bakteriologicznej gen. Isii Siro.

Aerykańskie koła reakcyjne, usiłowały przemilczeć proces chabarowski, zdejść sobie sprawę, że sąd nad wczorajszymi zbrodniarzami japońskimi — to sąd nad ich dzisiejszymi naśladowcami. Proces zbrodniczej bandy zbrodniarzy japońskich, zwrócił na siebie uwagę postępowej ludzkości. Służy on sprawie mobilizacji demokratycznych sił na całym świecie do walki o pokój i przeciwko planom podżegaczy wojennych.

Zbrodnicze plany nowych pretendenców do panowania nad światem, którzy wkroczyli na drogę imperialistów hitlerowskich i japońskich — skazane są na fiasko. Na straży pokoju i bezpieczeństwa stoją miliony prostych ludzi, potężny front sił demokratycznych ze Zw. Radzieckim na czele.



## Noworoczne życzenia w Prezydium Rady Ministrów

Dorocznym zwyczajem Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął o godz. 11 w Prezydium Rady Ministrów życzenia noworoczne od członków Rządu.

O godz. 12 Rząd z Prezesem Rady Ministrów na czele udał się do Belwederu, w celu złożenia życzeń Prezydentowi RP.

W ciągu całego dnia do gmachu Prezydium Rady Ministrów przybywały liczne delegacje organizacji społecznych, instytucji, związków zawodowych.

## Sprawozdanie Komitetu Kongresu Zwolenników Pokoju

Stały komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił sprawozdanie z obrad w Paryżu i Pradze w dniach od 20 do 25 kwietnia 1949 r.

W sprawozdaniu, liczącym 781 stronice i bogato ilustrowanym, podany jest przebieg obrad Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju oraz ogłoszone są wszystkie przemówienia i depesze gratulacyjne.

## Walka Włochów o ziemię trwa

Walka maźorolnych i bezrolnych we Włoszech o przyznanie im nieuprawianych gruntów rozszerza się na nowe działy kraju. W Maremma w Toskanii chłopcy zajęli 3 tys. ha ziemi. W prowincji Lecce w Apulii bezrolni i maźorolni odnieśli po 30-tygodniowej walce poważny sukces w formie przyznania im 25 tys. ha ziemi.

## ANGLO-AMERYKAŃSKIE rozdzwiewki

w związku z planem „pomocy wojskowej”

DIENNIK belgijski „La Libre Belgique” zamieszcza artykuł, w którym komentuje rozdzwiewki między W. Brytanią i St. Zjednoczonymi w związku z planem amerykańskiej „pomocy wojskowej” dla Anglii.

Rozdzwiewki te — pisze dziennik — dotyczące ogólnych problemów politycznych są poważniejsze niż można było oczekiwać. Według dziennika główną ich przyczyną jest sprawa stopnia niezależności Anglii. Z jednej strony Anglia nie chce brać na siebie żadnych nowych zobowiązań politycznych, które mogłyby o-

# W radosnym nastroju witał Nowy Rok POLSKI ŚWIAT PRACY

Premier Cyrankiewicz i członkowie Rządu na zabawie sylwestrowej w auli Politechniki Warszawskiej

W radosnym nastroju, na licznych zabawach i wieczornicach witał świat pracy w całym kraju Nowy 1950 Rok. Staraniem Komitetu Warszawskiego PZPR zorganizowana została w auli Politechniki Warszawskiej wielka zabawa sylwestrowa. W zabawie wzięło udział ok. 4 tysięcy osób. Wśród gości znajdowali się członkowie Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, wicemarszałek Sejmu R. Zambrowski, przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Józef Witold, przedstawiciele Wojska Polskiego oraz liczni przodownicy pracy ze wszystkich fabryk i zakładów pracy, przedstawiciele świata artystycznego i młodzieży.

Społeczeństwo Wybrzeża powitało Nowy Rok na licznych zabawach ludowych i imprezach artystycznych. W stoczni gdańskiej, po krótkiej części oficjalnej, w której dyr. Czarnowski zapoznał zebranych z osiągnięciami ubiegłych trzech lat i zaznajomił ich z planem 6-letnim stoczni, odbyła się część artystyczna. W wykonaniu miejscowego zespołu świetlicowego, po czym nastąpiła noworoczna zabawa.

W Gdyni na pokładzie transatlantyku „Batory” urządzono zabawę dla pełniących tego dnia służbę marynarzy i ich rodzin. W Sopocie w Grand Hotelu odbyła się zabawa dla przodowników pracy. Zabawę urządził Zw. Zaw. Transportowców. Oprócz tych zabaw w noc sylwestrową na Wybrzeżu, odbyło się ponad 250 zabaw ludowych, na terenie zaś całego Wybrzeża ponad 1000. W dniu noworocznym z miast wyjechało na wieś ponad 140

ekip, które wzięły udział w uroczystościach noworocznych na wsi. Załogi fabryk przyjmowały u siebie liczne delegacje chłopów.

Wesołe zabawy i wieczornice w świetlicach śląskich kopalń, hut, fabryk i innych zakładów przemysłowych poprzedziły krótkie zebrania, na których robotnicy podsumowali swe dotychczasowe osiągnięcia.

Uroczyste obchodzili dzień 31 grudnia górnicy kopalni Gliwickiego Zjednocz. Przemysłu Węglowego na wielkiej zabawie zorganizowanej przez CZPW. Pięknie wypadła również zabawa urządzona przez Związek Mł. Polak. kopalni „Gliwice”. Górnicy kopalni „Zabrze Zachód” i „Knurow”, mieli prawdziwy powód do radości i dumy, zrealizowali bowiem w rannych godzinach 31 grudnia zobowiązania, podjęte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

W świetlicach fabrycznych i wiejskich, szkołach, domach kultury, urzędach i instytucjach woj. szczecińskiego odbyły się liczne imprezy i zabawy noworoczne.

Szczególnym powodzeniem cieszyła się zabawa zorganizowana przez O. R. Z. Z. dla przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów zatrudnionych w porcie szczecińskim. Wesoło bawiono się m. in. na statku „Diana” w Domu Marynarza oraz w różnych zakładach i instytucjach Szczecina. W wielu gminach i gromadach wojew. szczecińskiego, w PGR odbyły się dla dzieci zabawy i wieczornice przy choińce.

TPD rozpoczęło Nowy Rok licznymi zabawami dla dzieci, które obdarowano słodyczami i książkami. Pod hasłem „Dzieci miasta goszczą dzieci wsi”, odbyła się w dniu 1 stycznia w Szczecinie zabawa przy choińce, w której oprócz dzieci ze szkół i przed szkółki TPD, wzięły udział dzieci robotników rolnych.

W fabrycznych, związkowych i wiejskich świetlicach Łodzi i woj. łódzkiego, odbyły się w godzinach popołudniowych dn. 31 grudnia uroczystości noworoczne przeznaczone dla dzieci i młodzieży.

W godzinach wieczornych tego dnia odbyły się w świetlicach krótkie zebrania, w których wzięły udział liczne rzesze ludzi pracy oraz delegacje ludności wiejskiej. Zgromadzeni w skupieniu wysłuchali noworocznego przemówienia Prezydenta RP gorąco je oklaskując. Następnie odbyły się huczne zabawy ludowe.

Ogółem w Łodzi i woj. łódzkiem, odbyło się ponad 300 zabaw publicz-

nych, w których uczestniczyło ponad 150 tys. ludzi pracy.

W świetlicach wielu fabryk i zakładów pracy w Poznaniu, odbyły się dla załóg fabrycznych i ich rodzin wesołe zabawy z udziałem zespołów artystycznych. Zabawy noworoczne urozmaicone występami artystycznymi zorganizowały również wszystkie ogólniwa ZMP. Wzięła w nich udział także młodzież wiejska.

## Protesty w Afryce i we Francji przeciwko aresztowaniom działaczy demokratycznych

W Dakarze odbył się wielki wiec z udziałem generalnego sekretarza demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego Gabriela d'Arboussiera, na znak protestu przeciwko bezprawnemu aresztowaniu działaczy demokratycznego zrzeszenia w Bassam (Wybrzeże Kości Słoniowej).

Jednocześnie wyrażono energiczny protest przeciwko wnioskowi o zniesienie nietykalności poselskiej przewodniczącego demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego Boigny.

Delegacja metalowców departamentu Sekwany wręczyła prezydentowi Republiki protest przeciwko wyrokowi skazującym 3 byłych uczestników ruchu oporu.

Metalowcy paryscy podkreślają, że sędziowie wojskowi uniewinnili niedawno hitlerowca, który zamordował francuskiego patriotę, pod pretekstem, że hitlerowiec wykonywał rozkaz swych przełożonych. Natomiast trzej byli partyzanci, którzy również wykonali wyrok na kolaborancie na rozkaz swego bezpośredniego przełożonego — zostali skazani na kary więzienia.

## STAN POGODY

W dniu dzisiejszym pochmurno z opadami śnieżnymi i zamieciami w południowej części kraju, w pozostałych dzielnicach śnieg z deszczem. Na północy kraju możliwe częściowe przejaśnienia, w dzielnicach południowo-wschodnich jeszcze mroźne, natomiast od północnego zachodu postępuje już ocieplenie. Wiatry umiarkowane lub silne przeważnie z kierunków zachodnich.

## Na przedmieściach Kunmingu

Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe pod dowództwem generała Lin Fen-Chenga wkroczyły na przedmieścia Kunmingu — stolicy najbardziej na zachód położonej prowincji chińskiej — Junnan.

## Wanda Werwińska powróciła do kraju

Na pokładzie transportowca S/S „Warta”, kursującego na trasie pomiędzy Gdynią i Pld. Ameryką, powróciła do kraju po 10-letnim pobycie za granicą znana śpiewaczka polska — Wanda Werwińska.

## Sport

### LIGA HOKEJOWA

W decydującym spotkaniu o wejście do ligi hokejowej, rozegranym na sztucznym lodowisku w Katowicach, zgiercki Włókniarz pokonał Budowlanych z Opola 8:2 (1:0, 3:0, 4:2), zdobywając tym samym awans do ligi PZWL.

Mecz Unia (Wry) — AZS (Warszawa) na doszedł do skutku, z powodu nie stawienia się drużyny śląskiej, AZS uzyskał walkower 5:0.

Końcowa tabela rozgrywek finałowych o mistrzostwo kl. A przedstawia się następująco:

1. Włókniarz (Zgierz)	— 6 30:4
2. Budowlani (Opole)	— 4 16:18
3. AZS (Warszawa)	— 2 9:21
4. Unia (Wry)	— 0 8:20

### NOWY REKORD POLSKI

Sztafeta pływacka Związkowców — Zryw zapowiedziała próbę pobicia rekordu Polski w sztafecie 4x100 m st. dow. należącego do poznańskiej Warty.

Próba powiodła się. Sztafeta w składzie: Boniecki, Stachowski, Zieliński, Jera uzyskała czas 4:33,8 min. tj. czas lepszy od Warty o 14,9 sek.

Doskonałą formę wykazał na treningu pływak Związkowca Boniecki. Dystans 400 m st. grzebiel, przeplynał w czasie 5:50,8 czyli o przeszło 10 sek. lepiej od dotychczasowego rekordu Polski.



74

Osica siedł w łóżku i chwilę nasłuchiwał uważnie. Sen uciekł. Sierżant poczuł jakiś dziwny, nieokreślony niepokój. Zupełnie, jakby wiedział, że za moment nastąpi coś groźnego.

Rozejrzał się po izbie. Cisza. Macił ją tylko równy, głęboki oddech śpiącego obok milicjanta Pelki, który tego dnia, wraz z sierżantem przyjechał tu w sprawach służbowych.

Obszerna izba bobrownieckiego sołtysa, u którego się zatrzymali, gdy noc zastała ich we wsi — tonęła w mroku. Spoza okna nie dobiegał żaden szmer, nie nie zwiastowało wydarzeń, które miały nastąpić tej nocy...

Już... już... Osica chciał położyć się ponownie — gdy nagle ciszę przerwało przeraźliwe ujadanie psa. To szczekał pies sołtysów. Zachłystywał się po prostu złością.

Ktoś szedł przez podwórze. Słychać było wyraźnie odgłos przyspieszonych kroków i strzępki słów, którymi usiłowano uspokoić psa. Kiedy rozległo się walenie w drzwi, nerwowe i szybkie — sierżant podświadomie sięgnął po stojący przy łóżku automat.

Pies umilkł na chwilę.

— Otwórzcie, Grabarek, otwórzcie! — wzywał ktoś sołtysa. — To ja, Szczepan! Otwierajcie przedej!

Coś zachrząściło w sąsiedniej izbie, zaczęły po podłodze bosa stopy. Sołtys wstał. Chwilę targował się z tamym, wreszcie otworzył. Zamienili półgłosem parę słów, których Osica nie zdołał zrozumieć i bez pukania wpadli do jego pokoju.

Silne światło karbidówki zmusiło go do przymrużenia oczu.

Co się stało? — huknął.

Stali w otwartych drzwiach. Sołtys Grabarek, wysoki, barczysty chłop, bosy, w niedopiętych spodniach, w rozchełstanej koszuli, spod której widać było owłosione, muskularne piersi i tamten — młody chłopak, odychający z takim trudem, jakby przebył biegiem kilkukilometrowy odcinek. Był w długich butach i marynarce, a mimo panującego na dworze chłodu, nie miał ani kurtki, ani kapoty.

— Bandyci, panie komendancie! — wyrzucił z siebie sołtys — u Chwałkowskich bandyci!

Wyskoczył z łóżka i zbudził od razu Pelkę. Milicjant spojrział na nieprzytomnym wzrokiem, ale otrzeźwił go słowa Szczepana.

— Napad, panie komendancie — dyszał ciężko chłopak — ledwie tu przybiegł! Nie widzieli mnie, bom spał w oborze, wyłazłem drugim wyjściem i od razu tutaj!

Ubięli się pośpiesznie, a sołtys wyjaśniał:

— Na młyn napadli. To kawalek za wsią, na pustkowiu. Już raz go próbowali napaść, jeszcze jesienią, ale wtedy nie udało im się!

Osica był już gotów. Dopinając mundur zapytał:

— Ilu ich jest?

Grabarek spojrział na Szczepana. Tamten wrzucił ramionami:

— Widziałem dwóch! Jeden ma pepeszę! Zaczęli łomotać w drzwi, a gdy gospodarz spytał co za jedni, powiedzieli, że milicja. Sięszalem wrażnie. Wtedy Chwałkowski wyjrzał przez okno, a tamten wybił szybę kolbą!

— Do środka nie weszli!

— Nie, bo właśnie śpi u nas narzeczony córki gospodarza, jeden porucznik z Lublina. Też ma rewolwer i wystrzelił! Ale nie przeleżeli się diabły, tylko zaczęły drzwi wywalać!

Osi i poprawił pas.

Szybciiej, Pelka! — krzyknął, a odwracając się do chłopów, zdecydował: — Poprowadzicie nas teraz tam,

a wy, sołtysie zostańcie, biegnijcie na wieś i zbudźcie o-mowców. Niech też tam przyleca. Al piorunem! No, Pelka gotowyś?

Wybiegli przed siebie. Dom cały był już na nogach. Plakało głośno rozbudzone dziecko, światło paliło się w kuchni. Grabarek pośpiesznie wciągnął buty.

Przymrozek skul ziemie. Szli szybko, prawie biegli. Szczepan przodem. Minęli kilka stojących przy sobie tuż; uków, koło kościoła skręcili w lewo.

— Pójdziemy tedy, trochę bliżej! — szepnął Szczepan.

Bnęli przez pełną grud i wybojów rolę. Gdzieniegdzie, spod bielejących jeszcze miejscami płatów śniegu wycierały niki pędy ozimego żyta.

Noc była ciemna i chłodna.

Gdy skończyło się pole i poczuli pod nogami odcinek twardej, równej drogi — Szczepan przystanął. Reka wskazał czerniejącą o kilkaset metrów przed nimi kępę d zew.

— To tam, w tych drzewach!

Chwilę nasłuchiwali. Dobiegał wyraźnie odgłos łomotania w drzwi. I nagle przeszło ciszę przeraźliwe, pełne trwoży wołanie:

— Łupudzie... ratunku... Ratujcie, ludzieeee!!!

Aż wstrząsnął ich ten okrzyk, tyle w nim było zwierzęcego lęku i grozy.

— Chwałkowska weszła na strych i krzyczy... — wyjaśnił szeptem Szczepan.

Wołanie umilkło, a z podwójną siłą zadudniły głuche uderzenia.

— Prowadź! — rozkazał Osica.

Szli teraz drogą, ostrożnie, starając się robić jak najmniej hałasu. Po kilkunastu sekundach sierżant różnił dokładnie ciemny zarys murowanego budynku. Za nim, czerniała masywna sylwetka młyna.

Jednocześnie odciągnęli zamki w automatach. Rozległ się suchy, metaliczny szeceł.

— Ty zostań! — rzucił Osica pod ał esem Szczepana i ruszył pierwszy. Tuż za nim Pelka.



Z cyklu: nasze reportaże

# Statek w porcie

Gdynia, w grudniu Dzień w dzień do portów naszych zawijają różnobarwne bandery, zopocząca na drzewcach statekó handlowych. Prymat — jeśli chodzi o ilość wchodzących i wychodzących statekó — dzierży mimo wszystko Gdynia. Np. w dniu kiedyś port zwiędzali, by zebrać materiał do niniejszego reportażu, było w porcie gdynskim 55 jednostek.

Patrząc na ładowne stateki wychodzące i wchodzące, zadajemy sobie pytanie, jaka też to maszyna zgrywa ten cały skomplikowany aparat? Jakim sposobem wszystkie te stateki gwieżdżące zbiegające się w naszym porcie z całego Bałtyku, ba z siedmiu mórz świata, trafiają tu we właściwym czasie, w tym właśnie momencie, kiedy kolej dostarczy żądany asortyment węgla, lub kiedy magazyn portowy pierwszej linii zapełnił się właśnie oczekiwanym ładunkiem? Otóż odpowiedź na te pytania postaramy się pokrótce udzielić.

W dzisiejszym uregulowanym handlu zagranicznym, centralne organy państwowe rozplanują generalnie kontyngenty importowe, dostosowując je oczywiście do kwót eksportowych do

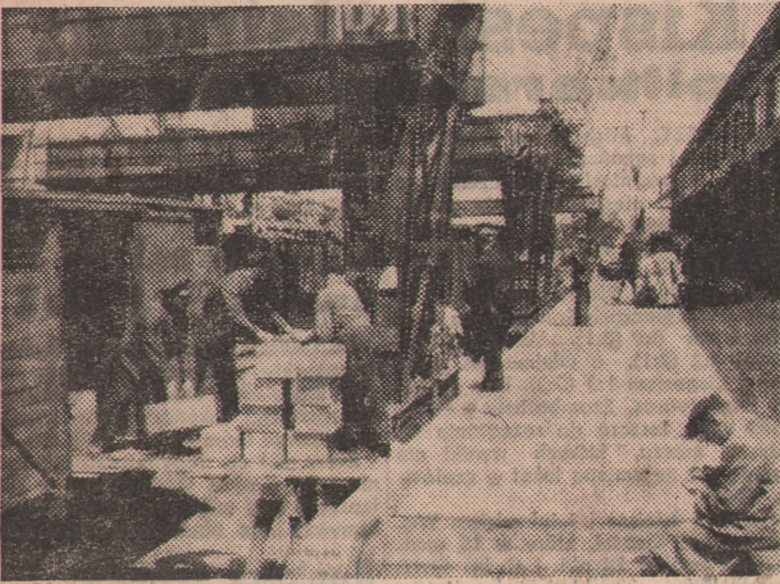
ładawać. Mając te dane makler prosi Kapitał Portu o postawienie danego stateku przy wskazanym nabrzeżu, na co uprzednio musi uzyskać zgodę kierownictwa nabrzeży. Pilot został o tym zawiadomiony telefonicznie przez oficera dyżurnego portu i wprowadza statek z rewy do portu w Gdyni, cumując go przy wskazanym nabrzeżu, gdzie oczekuje już bosman nabrzeża i cumownik. O ile kapitał posiada egzamin pilotażu, wówczas może on statek swój sam wprowadzić. Na ogół jednak w praktyce rzadko się to stosuje.

### PRZY NABRZEŻU

Po dobieciu stateku, wchodzą nań przedstawiciele władz: oficer WOP przeprowadzający ogólną kontrolę załogi, przedstawiciel władz celnych, który zatwierdza odprawę celną stateku, oraz urzędnik firmy maklerskiej, który opiekuje się wszelkimi sprawami stateku związanymi z jego postojem w porcie.

Poza zwykłymi czynnościami związanymi z załadowaniem lub wyładowaniem stateku, kapitał zgłasza maklerowi szereg dodatkowych życzeń. Mogą to być sprawy wynikające z zachorowania kłóregoś z członków załogi, pobranie dodatkowej wody słodkiej lub bunkru itp. Niejednokrotnie statek potrzebuje zakupić prowiant, to też i

(Ciąg dalszy na stronie 6)



danego kraju. W obecnie stosowanym na świecie handlu kompensacyjnym, czynnikami te powinny być ze sobą idealnie zgrane.

Mamy więc, w myśl ogólnego planu państwowego wywieźć przez port gdynski pewne określone kwoty węgla, cukru, zboża, drobnicy itp. Zakupujący towar partner zagraniczny uzgadnia z naszym eksportem terminy dostaw towaru do portu. Na ten też czas poszukuje on odpowiedniego tonażu (statekó).

Cała to teraz koronkowa robota, wyszukania statekó odpowiadających wielkością (tonażem), rodzajem dostosowanym do przewozu ładunków masowych, lub drobnicy, o zanurzeniu dopuszczalnym do danego portu, no i oczywiście, o odpowiednio niskiej stawce frachtowej. Ta praca i uzgodnieniem warunków z armatorami, zajmują się firmy maklerskie.

### NA REDZIE

Kiedy już odpowiedni statek został wynaleziony i zakontraktowany (zacharcterowany), kieruje go firma maklerska do naszego portu. Oczywiście wszystkie te pertraktacje odbywają się w czasie, kiedy nasz statek najspokojniej pływa po Morzu Śródziemnym, czy Północnym wioząc do jemu na to ładunek do Islandii.

Armator, czyli właściciel stateku, stara się o to, aby nie szedł on do Gdyni pusty (pod balastem), tylko z ładunkiem. Np. rudy idące tranzytem ze Szwecji do Czechosłowacji. W tym wypadku makler powinien uzgodnić czas wyładowania, z odbiorcą towaru, oraz czas i miejsce załadowania stateku z załadowcą.

Statek więc niejednokrotnie już na morzu, za pomocą radiodepeszy, dowiaduje się o skierowaniu go do portu w Gdyni. Przybywszy na redę, statek podnosi na przednim maszcie flagę „G” (kwadratowa flaga w poprzeczne żółto-granatowe pasy) Oznacza ona wezwanie pilota. Punkt sygnałowy, na którym stale dyżuruje bosman, zauważywszy statek z taką flagą, odczytuje przez lunetę jego nazwę i telefonuje niezwłocznie do Kapitałatu Portu, skąd na motorówce, lub holowniku wyjeżdża pilot do stateku. Ponieważ makler w Gdyni został uprzednio powiadomiony przez swego zagranicznego kolegę o dacie przyścia, nazwie i bliższych danych stateku, uzgodnił on z załadowcą towaru numery kranów, magazyny i nabrzeże przy którym statek będzie

## NASZ KORESPONDENT ZAGRANICZNY PISZE

# „Ten wiek ma 50 lat”



Paryż, w grudniu.

Napopularniejszym sloganem ostatnich imprez paryskich jest „Ten wiek ma 50 lat”. Na rewiałach, koncertach, dodatkach filmowych, oknach wystawowych wielkich magazynów ukazują się sylwetki charakterystyczne dla początków naszego stulecia. Piosenki modne w tym okresie, popularni artyści, literaci, mężowie stanu, przypominają się pamięci paryżan, dla niejednych są wspomnieniem młodości, dla innych kartką historii, której nie oglądali, gdyż urodzili się po zniknięciu ostatnich powózek konnych i zamykanych cylindrów.

Charakterystycznym jest, że nieomal wszyscy literaci, artyści czy inni przedstawiciele świata intelektualnego, którym powierzono za zadanie przekazać dzisiejszym Francuzom obraz pierwszych lat XX stulecia,

### O czym zapomina rozbawiony Paryż

czyniąc to w ten sposób, że ludzie ulegając sugestii rewii i opowiadań mają złudzenie, iż okres ten był czymś w rodzaju „raju na ziemi”. Słyszysz tylko o dobrobycie Francji, wystawie kolonialnej, pierwszym metrze, tanioci zycia.

Według pewnego komentarza dodatku filmowego, pierwsze strajki zapoczątkowały złe czasy, podeptały złoty wiek.

Pytanie tylko dlaczego robiono strajki, kiedy „wszyscy” opływali „we wszystko”, panie miały piękne toalety, panowie fraki, a dzieci wymyślne zabawki?

Odpowiedzi na to pytanie nie należy szukać ani we wspomnieniach burżuazyjnych dyplomatów, ani arty-

stów, którzy grywali jedynie przed wykwintną publiką, ale w historii proletariatu francuskiego i w osobistych wspomnieniach świeżących robotników, których dzieciństwo upłynęło w „pięknej epoce”.

Otóż robotnicy pracowali w skandalicznych warunkach, za minimalną płacą, ubezpieczalnie społeczne, dodatki dla licznych rodzin, dostęp do oświaty były dla nich nieosiągalnym marzeniem.

Niejednokrotnie matki licznych rodzin kładły spać swe dzieci już o godzinie 5-tej popołudniu, gdyż nie było pieniędzy, aby ugotować kolację. Podczas gdy burżuazja i arystokracja żyła wygodnie i wytwornie z rent, akcji, czy nieruchomości, — choroby i niedostatek zaganiały tysiące ludzi przedwcześnie do grobu. Sądy pastwili się nad biedakami, pobbajając „grubym rybom”, które były w stanie się okupić.

W „Figarze” z 1900 r. zanotowano następujący wypadek: „Winowajca, nazwiskiem M... jest pociągnięty do odpowiedzialności za kradzież grosza z kieszeni pewnej pani. Sprawa ta jest niezwykle wstrząsającą. Na wieść bowiem o tej kradzieży, żona jego wraz z trójgiem małych dzieci próbowała ukroczyć sobie życie przez zadawanie. Dzieci zmarły, kobietę wyniesiono w ostatniej chwili z mieszkania. Obecnie znajduje się w szpitalu i błaga, żeby jej przyprowadzono męża, którego chciałaby zobaczyć przed śmiercią. Jednakże trybunał nie mając pod ręką wszystkich aktów, odmówił natychmiastowego osądzenia nieszczęśliwca, który płakał gorzkimi łzami.

Obrońca zaznaczył, że winowajca został dostatecznie ukarany przez śmierć trojga dzieci i domagał się prowizorycznego zwolnienia swego klienta, które pozwoliłoby mu zobaczyć żonę. Trybunał odmówił, polecając administracji więzienia, aby zaprowadzono przestępcę do szpitala, ale nie wypuszczono go na wolność. Administracja odmówiła zaznaczając, że regulamin nie pozwala na tego rodzaju krok. Trybunał powtórnie zainteresowany przez obrońcę, powtórnie odmówił uwolnienia więźnia”.

Oto ciemny obrazek z epoki, która była różową jedynie dla wybrańców fortuny. Tego rodzaju przykłady pomijane przez dystyngowanych kronikarzy dają odpowiedź, dlaczego początek obecnego stulecia był nie tylko upamiętniony rewiami i wielkoświatowymi imprezami, ale także buntem świata pracy przeciw wyzyskowi kapitału. Dla jednych relikwią dobrej epoki jest dziś cylinder pozostały po tym czy innym imperialnym ministrze, dla innych stary kapelus Jaurésa, przypominający walki ludu francuskiego o lepsze jutro jest cenniejszą relikwią po czasach, które nie dla wszystkich były dobre. I. H.

### Z teki szperacza FAKTY i anegdoty

Dziadek Jana Matejki Franciszek był dyrektorem chóru czyli organistą w katedrze w Kralovie Hradcu w Czechach. Również jego ojciec Franciszek posiadał umiejętność grania na wszystkich niemal instrumentach. Jan Matejko pod kierunkiem ojca osiągnął dużą umiejętność gry na fortepianie i znajomość muzyki. Szczególnie lubił Matejko produkcje chóralskie i rozkoszował się operą.

Pierwsza książka polska została wydrukowana w Krakowie u Floriana Ungera w roku 1513. Napisał ją mieszczanin Biernat z Lublina, teolog i lekarz, pierwszy nasz autor świecki, piszący po polsku. Fragment książki, będącej przekładem modlitewnika łacińskiego, odkryto w 1887 r. w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego. Najstarszy polski elementarz z połowy wieku XVI zachował się w bibliotece w Oxfordzie.

Przodkowie nasi zajmowali się żywo grą w szachy. W zbiorach zamczku w Sucheju — na drodze z Krakowa do Zakopanego — znajdowało się unikatowe dzieło Gustawa Selenusa, pod którym to pseudonimem krył się książę August Brunświcki. Traktat o szachach, drukowany w Lipsku w 1616 r., dzieli się na 4 księgi i cytuje 180 autorów. Selenus wyraża się bardzo pochlebnie o graczech rosyjskich i polskich.

### Społeczna zbiórka odpadków trwa

ŁÓDŹ (W) Miesiąc społecznej zbiórki odpadków na rzecz odbudowy Warszawy, który miał się zakończyć 15 grudnia został przedłużony. Organizacja „miesiąca” nie stała w wielu wypadkach na wysokości zadania. Młodzież nie wszędzie dostarczyła ulotki, dozory nie wszędzie wywiesili afisze, a później bardzo często nie przygotowywali odpadków.

Na dobro dotychczasowej akcji trzeba zapisać wiele przykładów właściwego stosunku do zbiórki. Ostatnio np. dobrze spisali się mieszkańcy ul. Mazowieckiej w robotniczej dzielnicy Widzew, którzy zdawali gromadnie nagromadzone już przed domami odpadki. Na szczególne wyróżnienie zasługują mieszkańcy posesji nr 12 p. Dziedziцова i Rembowska, które same łądowały niezwykle starannie posegregowane odpadki, m.

in, wymyte butelki.

Komitet społecznej zbiórki odpadków złożył specjalne podziękowanie także p. Wichanowi z ul. Zgierskiej 108/110, który przekazał na odbudowę Warszawy ze swojej składnicy 30 ton makulatury, wartości ca 200 tys. zł.

Na podkreślenie zasługuje obywatelskie ustosunkowanie się do akcji całej uczacei się młodzieży Łodzi. Wiele szkół oficjalnie zawiadomiło komitet, że urzadza na swym terenie zbiórki. Zbiórka przeprowadzana jest również i w tych szkołach, które nie dokonały oficjalnego zgłoszenia. Szkoła podstawowa nr 112 z ul. Kwietniowej na Chojnach dostarczyła 5 aut ciężarowych złomu oraz 1 samochód butelek i szmat. Liceum Pedagogiczne z ul. Roosevelta 11-13 zebrało 3.950 kg złomu. Społeczna zbiórka odpadków trwa.

## LISA z Warszawy

# MUZEUM

## pod przeszłami mostu

Warszawa, w grudniu Idąc od Rynku Mariensztackiego w kierunku mostu Śląsko-Dąbrowskiego, przed samym mostem i pod jego przęsłem natraficie na niesymetrycznie ułożone w pobliżu chodników szczątki kamiennych rzeźb, na ułamki murów i części kolumn marmurowych. Zdaleka będziecie odnosić wrażenie, że są to nieuporządkowane pozostałości z okresu budowania Trasy W-Z i Osiedla Mariensztackiego. Zbliżając się, spostrzeżecie, że w pozornym nieładzie, w jakim wspomniane części murów i kamieni pozostają, jest w rzeczywistości swoisty ład i panuje myśl. Bo też te — widoczne już z Rynku Mariensztackiego — kamienie nie są bynajmniej pozostałościami materiałów budowlanych. Obraz, jaki tworzą leżące pod mostem części kamienne, stanowi jedyne w swoim rodzaju Muzeum Warszawy.



Europa nosi niezliczone ślady barbarzyństwa hitlerowskiego. Szczególnie wiele znajduje się w Polsce, w Polsce zaś najliczniej występują te ślady w stolicy. Oznaczone pamiętkowymi tablicami miejsca straceń bohaterów podziemia okupacyjnego, pozostałe po pomnikach szczątki cokołów, zgliczają po getcie warszawskim i tysiące innych śladów stanowią trwałe dokumenty hańby hitlerowskiej. Ekspozycje znajdują się pod mostem Śląsko-Dąbrowskim również stanowią dokumenty tej hańby. Zgromadzone w pobliżu Osiedla Mariensztackiego ekspozycje, będące dokumentami hańby hitleryzmu, są równocześnie wyrazem hołdu budowniczym dzisiejszej Warszawy dla wie-

dz i pracy budowniczych Warszawy dawnej. Budowniczym Trasy W-Z, budowniczym Mariensztatu i Mostu Śląsko-Dąbrowskiego, nadający śmiałości architektonicznej myśli oraz wiernością epoce, jaka ich zrodziła, nowe oblicze Warszawie, w pięknym i szlachetnym geście sklonili głowy przed swymi kolegami, którzy wedle swej myśli i wiedzy zdobyli Warszawę w czasach minionych. Ten gest szlachetny jest zarazem polickim wymierzonym hitlerowskiemu barbarzyństwu, hitlerowskiej dzicy, hitlerowskiemu gwałtowi.

Ekspozycje Muzeum Stołecznego, mieszczącego się pod mostem Śląsko-Dąbrowskim — to szczątki budynków i pomników Warszawy przedrewolucyjnej. Każdy z nich zaopatrzony jest w tabliczkę informacyjną, na której znajdziecie datę powstania nieistniejącego już budynku oraz datę jego zniszczenia przez barbarzyńców hitlerowskich.

Oto szczątki rzeźb, jakie zdobyli Ministerstwo Spraw Wojskowych. Kamienne postacie rycerzy zachowały pewne szczegóły zbroi i rysunku mocnych twarzy, lecz w sumie są już no ruinami tego, co oglądaliśmy przed dziesięciu laty.

Oto kapitel kamienicy Teppera przy ulicy Miodowej, gdzie dziś znajduje się płyta tunelu Trasy W-Z. Tabliczka objaśniająca podaje datę zbudowania tej kamienicy i datę jej zburzenia.

Oto fragment Zamku Królewskiego Napis na tablicy przypomina, że Zamek ten liczył 700 lat.

Oto części drugiej kolumny Zygmunta, wysadzonej przez Niemców. Szczególnie ułomki potężnego trzonu kolumny połykują zdrowym, nie naruszonym przez czas marmurem.

Oto fragment kamienny wiaaduktu Pancera. Na jego miejscu biegnie

Trasa W-Z, cud techniki i wspiania ozdoba dzisiejszej stolicy.

Jest w pamięci architektów dzisiejszej Warszawy o dawnych budowniczych Warszawy wiele rycerskości i szlachetna skromność. Jest w niej szacunek dla zjawiska pracy, zmuszający nas do skłonienia przed budowniczymi nowej Warszawy głowy z uznaniem. Bo trudno nam zapomnieć, że nieżyjący już budownicowie dawnej Warszawy, tak pięknie przez dzisiejszych swych kolegów uczczeni, nie dorastali w swej wiedzy i twórczej inwencji budowniczym Trasy W-Z w żadnej mierze.

Z drugiej strony Mostu znajduje się zwietrzały trzon pierwszej kolumny Zygmunta — tej z 1644 roku. A w pobliżu niego — tablica pamiętkowa, wystawiona w hołdzie Kierbedziowi i Panceroowi przez budowniczych Trasy W-Z. Pod samym mostem zaznaczono mozaiką z cegły tłuczonej ślad wiaaduktu Pancera.

Wchodząc po schodach pod mury Pałacu Pod Blachą, ogarniacie wzrokiem całe piękno Trasy W-Z. Z trudnością przyjmujecie do świadomości prawdę, że budownicowie tej Trasy mają tyle szacunku dla budowniczych obiektów, które znajdowały się na jej miejscu. Bo to, co w tej chwili pozostawiacie poza sobą, wchodząc na stopnie schodów, jest syntezą poezji i techniki, piękna i mądrości. Zapewne jednak pasja twórcza, jaka towarzyszyła budowniczym Trasy W-Z, była tą samą, jaka towarzyszyła Kierbedziowi i Panceroowi, twórcom kolumn Zygmunta z roku 1644 i 1887.

Na którymś stopniu schodów przed oczami skierowanymi w stronę Placu Zygmunta, wyłania się we mgle Kolumna założyciela Warszawy-stolicy. Ta trzecia kolumna, z roku 1949.

M.





# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 1

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

4.1.1950

## Najlepsi sportowcy polscy w r. 1949



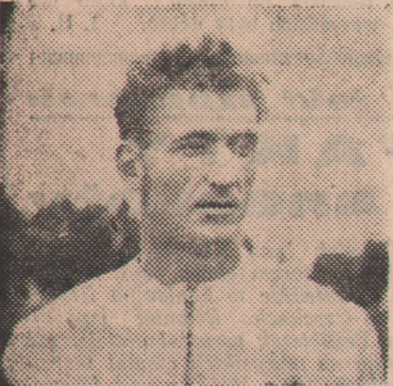
Janusz Kasperczak  
mistrz Europy w boksie (w. musza)



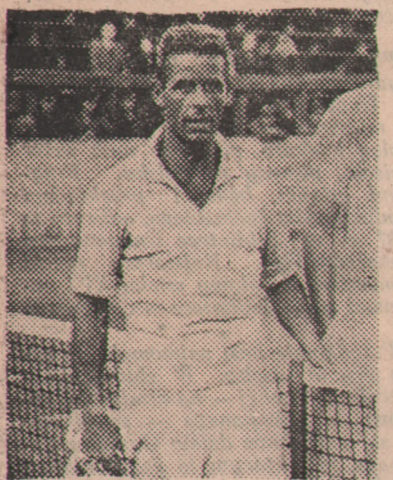
Zdobysław Stawczyk  
akademicki mistrz świata w biegu na 200 m



Teodor Kocerka  
akademicki mistrz świata w wioślarstwie (jedyński)



Adamczyk  
akademicki mistrz świata w skoku w dal



Władysław Skonecki  
międzynarodowy mistrz Polski i Węgier w tenisie, pogromca Asbotha

## Ponad 400 rekordów ustanowili sportowcy radzieccy w ub. roku

MOSKWA. W 1949 roku sportowcy radzieccy ustanowili ponad 400 rekordów ZSRR. Liczba ta jest dwukrotnie większa od ilości rekordów ustanowionych w roku ubiegłym. Warto przy tym podkreślić, że 40 z tych wyników przewyższa oficjalne rekordy światowe. Nowe rekordy ZSRR ustanowili ciężkoatleci, lekkoatleci, łyżwiarze, strzelcy, kolarze, motocykliści i pływacy.

Największa liczba rekordów wysunęła się na czoło lekkoatleci, przed pływaków, ciężkoatletów i strzelców. Wśród 120-tu rekordów

krajowych, ustanowionych przez lekkoatletów, znajduje się 6 rekordów światowych, w tym wynik Smirnickiej, która uzyskała w rzucie oszczepem 53,41 m.

Ponad 60 rekordów ustanowili pływacy. Na szczególne wyróżnienie wśród nich zasługuje wynik 4:38,3, uzyskany w sztafecie 4x100 m st. mot. przez zespół, złożony z Mieszkowa, Skribzenkowa, Kriukowa i Edassi'ego. Mieszkow ustanowił także oficjalny rekord świata na 100 m st. mot. wynikiem 1:07,2.

Najwięcej rekordów światowych ze wszystkich sportowców ustanowili ciężkoatleci. 10-krotnie poprawiali oni w ciągu roku najlepsze wyniki zawodników zagranicznych, a mistrz Europy Nowak trzy razy przewyższył rekord światowy w wyciskaniu obu rąk. Ostatni jego wynik — 143 kg (w wadze półciężkiej) jest rezultatem nieosiąganym dotychczas w historii ciężkiej atletyki.

Ośiem rekordów światowych ustanowili strzelcy. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik reprezentanta WWS Kupko, który w strzelaniu z trzech pozycji z karabinu uzyskał 1.093 pkt. na 1.200 możliwych.

Motocykliści radzieccy poprawili 25 rekordów ZSRR. Najlepszym tegorocznym wynikiem jest uzyskanie przez Kiryłowa na 1000 m ze startu lotnego przec. szybkości 181,634 km/godz.

## O wejście do Ligi PZHL

W sobotę i niedzielę rozegrano na sztucznym lodowisku w Katowicach spotkanie o wejście do Ligi PZHL.

W pierwszym dniu turnieju Budowlani (Opole) wygrali z AZS (Warszawa) 7:4 (1:2, 4:1, 2:1), a Włóknierz (Zgierz) pokonał Unię (Wiry) 8:2 (2:1, 2:1, 5:0).

W drugim dniu Włóknierz rozgromił warszawski AZS 14:0 (5:0, 2:0, 7:0), a Budowlani (Opole) wygrali z Unią (Wiry) 2:1 (2:1, 0:0, 0:0).

Po pierwszych spotkaniach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Włóknierz (Zgierz)	2	4	22:2
2. Budowlani (Opole)	2	4	9:5
3. Unia (Wiry)	2	0	3:10

## Eliminacje do mistrzostw Polski w łyżwiarstwie

WARSZAWA. W ramach obozu treningowego w Zakopanem dla łyżwiarzy w jeździe szybkiej, odbędzie się eliminacje do mistrzostw Polski (Zakopane 21—22 stycznia). Do mistrzostw Polski będzie dopuszczonych 20-tu zawodników i 10 zawodniczek.

W konkurencji kobiet, wobec wysokiej i wyrównanej klasy zawodniczek, spodziewane jest pobicie dotychczasowych rekordów Polski na poszczególnych dystansach.

## Zatwierdzenie rekordów ZSRR

MOSKWA. Wszeczziwkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził następujące rekordy ZSRR: 400 m — Komarow 48,5 oraz rekordy lekkoatletyczne w hali krytej: skok wzwyż — Ilijasow 200 m, 100 m — Peltter 10,9, 60 m ppł. — Litujew 8,3. Ponadto zatwierdzono rekord ciężkoatlety Malijewa w wypychaniu lewą ręką — 114,1 kg

## Miejsce młodzieży szkolnej w zreorganizowanym sporcie polskim

Na ostatnim dorocznym zjeździe naczelników i wizytatorów wychowania fizycznego powzięto m. in. szereg uchwał o uaktywnieniu pracy nad rozwojem sportu młodzieży szkolnej.

Z wielkim skupieniem wysłuchano sprawozdania z obrad Komisji Sportowej, która postanowiła nie utrzymywać w mocy okólników z r. 1928 i r. 1947, zabraniających młodzieży szkolnej należenia do zrzeszeń czy klubów sportowych pozaszkolnych. Do dnia 1 maja 1950 r. Kuratoria Okręgów Szkolnych, ORZZ oraz Wojew. Zarządy ZMP przeprowadzą przydział szkół do poszczególnych zrzeszeń sportowych. Zrzeszenia te obejmą nadzór nad szkolnymi koloniami sportowymi poszczególnych szkół. Przydział będzie oparty na podziale terytorialnym. Do klubów będzie mogła należeć tylko ta młodzież, która osiągnie minimum zawodnicze, ustalone przez poszczególne związki dla kategorii juniorów, wykaże się zdobyciem Odznaki Sprawności Fizycznej, wykaże się przynajmniej dostatecznymi stopniami w nauce i bar-

## Turniej hokejowy w Katowicach...

KATOWICE. W niedzielę rozpoczął się turniej hokejowy o puchar Prezydenta miasta Wilnnera z udziałem Stali (Katowice), Piastu (Cieszyn), Ognia — Polonii (Bytom) i Górnika (Janów).

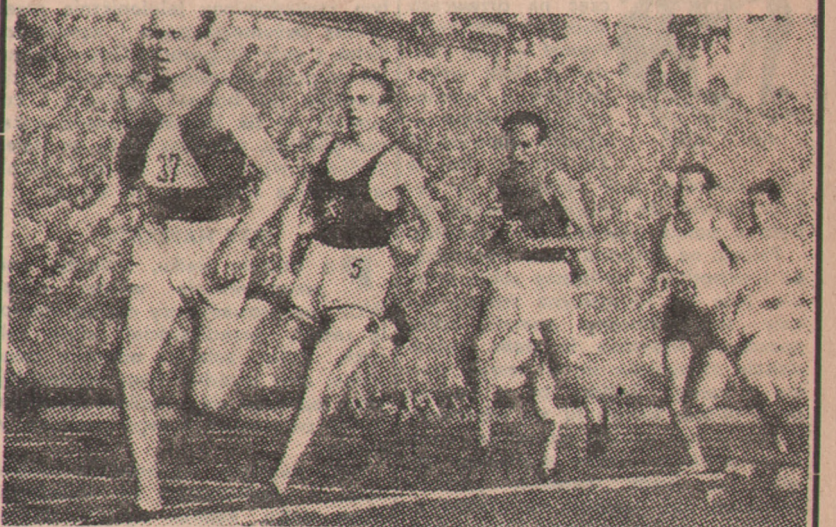
W pierwszym meczu Stal pokonała Ognio — Polonię 3:2 (1:0, 1:1, 1:1). Obie drużyny zmocnione były zawodnikami innych klubów. M. in. w Stali wystąpili Ziaja i Januszewski, w Polonii Wołkowski, Palus i Więcek. Skarżynski zdobył 2 bramki dla Stali, Ziaja zaś 1, dla Polonii, Wołkowski i Palus po jednej. W drugim meczu Górnik wygrał z Piastem 8:2 (1:0, 3:0, 4:2).

## ... w Krynicy

KRAKÓW. Na skutek poprawy warunków atmosferycznych umożliwiających oddanie do użytku przygotowanego starannie przez KTH — Związku wiec lodowiska, rozegrany zostanie w Krynicy od 5 stycznia br. międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem Sparty — Sokół (Preszów) Ognia — Cracovii, Gwardii (Kraków), Legii (Warszawa), ŁKS Włóknierz i drużyny gospodarzy.

W okresie trwania turnieju odbędzie się w Krynicy slalom przy zapalonych pochodniach oraz konkurs skoków narciarskich przy świetle reflektorów.

## BIEG 5 ASÓW



W ub. roku doszło do sensacyjnego spotkania 5 asów biegni na dystansie 3.000 m. Światową stawkę biegaczy prowadzi Heino (Finlandia) przed Reiff'em (Belgia), Pujazon'em (Francja), Zatopkiem (Czechosłowacja) i Slijkhuis'em (Holandia). Bieg wygrał Reiff, rekordzista świata na tym dystansie (7:58,8).

## Kispest mistrzem piłkarskim Węgier

BUDAPESZT. Mistrzostwa Węgier w piłce nożnej zakończyły 7 spotkań, z których 4 przyniosły nieoczekiwane wyniki: SZAC niespodziewanie zremisował z Mateos 2:2 (0:2), Ferencvaros przegrał z Dorog 1:2 (0:2), Salgotarian pokonał MTK 1:0 (1:0), a ETO Győr uległ zespołowi Elore 2:4 (0:2). W pozostałych meczach Soroksar przegrał z Ujpestem 0:3 (0:1), Vasas pokonał Csepel 3:2 (2:1), a Olajmunkas przegrał z Kispestem 1:3 (0:2). Trzy drużyny mają jeszcze do rozegrania po jednym meczu, których wyniki nie wpłyną już na zmianę lokat w czołowej tabeli.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Węgier zdobył Kispest, który w 15 spotkaniach zdobył 24 pkt. i st. br. 40:15, przed MTK — 22 pkt. i st. br. 41:17 i Ferencvaros — 14 gier, 18 pkt. i st. br.

29:18. Znajdujący się na czwartej pozycji Csepel zebrał w 15 grach również 18 pkt., lecz znacznie gorszy stosunek bramek.

## Górnik (G sz.) — Gwardia (Kr.) 12:2

KATOWICE. Rozegrane na Torkacie towarzyskie spotkanie hokejowe, między krakowską Gwardią i Górnikiem (Giszowice), zakończyło się wysokim zwycięstwem Górnika 12:2 (3:0, 6:1, 3:1). Mecz stał na słabym poziomie technicznym. Zespół Górnika był o klasę lepszy i bez większego wysiłku przetrzymał linie obronne przeciwników.

## Konkurs skoków w Szklarskiej Porębie

SZKLARSKA PORĘBA. W zorganizowanym przez miejscową Unię tradycyjnym noworocznym konkursie skoków startowało 14 zawodników. Zwycięzył Broda (Zw. Szklarska Poręba) — 206,4 pkt., skoki 39 i 39,5, Zarzycki (Zakopane) — 192,5 pkt., skoki 36 i 38 m 3) Świercz (Unia) — 192,2 pkt., skoki 36,5 i 36,5 m. Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne skakano ze skróconego rozbiegu. W skoku próbnym Broda uzyskał 49 m.

## Rozwiązanie PTC

ŁÓDŹ. Zarząd Wojewódzki ZS Gwardia postanowił rozwiązać klub PTC Gwardia w Pabianicach.

Na miejsce rozwiązanej PTC ZS Gwardia postanowiono utworzyć w Pabianicach koło sportowe, opierające się w swej pracy ściśle na zasadach statutu ZS Gwardia. Zawodnicy byłego PTC Gwardia otrzymali z dn. 1 stycznia 1950 r. automatyczne zwolnienie.

## Mistrzostwa ZSRR w hokeju

MOSKWA. Ponad miesiąc trwa już rozgrywki w hokeja na lodzie o mistrzostwo ZSRR. Rozegrano dotychczas 40 spotkań, tj. około 1/3 gier turniejowych. Wsokół i wyrównany poziom dru-

żyn, biorących udział w mistrzostwach, przynosi ciagle zmiany w układzie tabeli i nie wyłonił jeszcze zdecydowanego faworyta tegorocznego turnieju.

W pierwszej grupie mistrzowskiej, w której bierze udział 12 drużyn, na czele tabeli kroczy bez porażki dwukrotnie mistrz ZSRR — drużyna CDKA. Zespół wojskowych zgromadził w 7 spotkaniach 14 punktów.

Najgroźniejszym przeciwnikiem CDKA jest obecnie zespół lotników moskiewskich WWS, który w 7 grach zdobył 12 pkt., przegrywając jedynie z silną drużyną Dynamo (Moskwa).

Na czele II grupy, która liczy 19 drużyn, znajdują się zespoły Dynamo (Nowosybirsk) i Spartak (Iwanow).

## Gwardia (Kr.) — Gwardia (Rzesz.) 8:8

KRAKÓW. Towarzyski mecz pięciarcisk Gwardii krakowskiej z Gwardią (Rzeszów) zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Poziom zawodów był na ogół słaby. Najlepsze walki stoczył w wadze piórkowej Walita (Kraków) z Dobrosielskim (Rzeszów), zakończony zwycięstwem rzeszowianina oraz reprezentanci wagi średniej Hodorowski (Krak.) i Kościółem (Rzeszów). Zwycięzył Hodorowski.

Sędziował w ringu Mikołajczyk punktowali mjr Strasser Stuss i Moszkowski. (maj).



# Kalendarzyk

Wtorek, 3 stycznia 1950 r.  
Katolicki: Genowefa, Daniela

# BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissima Stałna 2  
[Pod Arkadami] — tel 24-29

# Komunikaty

**Poradnia Przeciwalkoholowa w Bydgoszczy** przystępuje do stosowania nowego, duńskiego środka przy leczeniu alkoholizmu tzw. „Antabusu”. Środek ten daje bardzo dobre wyniki. U zaawansowanych alkoholików i w przypadkach opornych na zwykłe leczenie stosuje się „Antabus” doustnie w postaci tabletek. Poradnia w dalszym ciągu mieści się przy Centr. Ośrodku Zdrowia (Gimnazjalna 11), poczekalnia w pokoju nr 1) i czynna jest w poniedziałki i czwartki dla mężczyzn od 17 do 19 i dla kobiet od 19 do 20.

W związku z zarządzeniem Min. Oświaty w sprawie dokonania kwalifikacji i rejestracji placówek czasowych letnich dla dzieci i młodzieży na rok 1950 w celu właściwego doboru obiektów i odpowiednich warunków terenowych, Inspektorat Szkolny w Bydgoszczy wzywa wszystkie instytucje, związki zawodowe, zakłady pracy, organizacje społeczne itp., aby w terminie do **dnia 25 stycznia br.** zgłosiły własne punkty (kolonie, półkolonie, dziecięce i obozy) do zakwalifikowania.

Po odbiór formularzy „Karta placówki czasowej letniej” należy zgłosić się do inspektoratu Szkolnego (ul. Cieszkowskiego 4) w terminie do dnia 5. 1. 1950 r.

Z uwagi na zastrzeżenie Min. Oświaty, że tylko te placówki czasowe mogą być uruchomione, które uprzednio zostały zakwalifikowane i zarejestrowane, podaje się do wiadomości, że zezwolenia na prowadzenie punktów czasowych w obiektach nie zakwalifikowanych wydawane nie będą.

**Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców w Bydgoszczy** zawiadamia wszystkich pracowników metalowców sektora prywatnego, że dziś dnia 3. 1. 1950 r. w świetlicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn przy ul. Leśnej 19 o godz. 18 odbędzie się uroczystość noworoczna dla dzieci do 14 lat z okazji przez zakłady pracy w ref. socjalnym ZO-ZM, na której otrzymają podarki nowo roczne.

Dla urozmaicenia i uzupełnienia wieczoru odbędą się interesujące występy zespołów świetlicowych Związku Zawodowego Metalowców.

# Dzieci polskie z zagranicy na lepszymi ambasadorami Polski Ludowej

## Zebranie sprawozdawcze Pom. Woj. Komitetu Pomocy Dzieciom

W gabinecie wojewody pomorskiego odbyło się walne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom Polskim z Zagranicy przy udziale przedstawicieli partii, organizacji społecznych, młodzieżowych, nauczycielskiego i społeczeństwa pomorskiego.

Zebranie miało na celu wykazanie działalności Wojewódzkiego Komitetu PDZ w okresie kolonijnym 1949 r. oraz złożenie sprawozdań z akcji czasowych dla dzieci Polonii zagranicznej, przeprowadzonych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci okręgu pomorskiego latem 1949 r.

Zebranie zagał woj. Kubecki, który przedstawił zadania jakie spełniał Komitet wobec dzieci polskich z zagranicy. Głównym celem Komitetu było poratowanie dzieci polskich z zagranicy na zdrowiu zapoznając przez dzieci Polonii zagranicznej z rzeczywistością w Polsce oraz zadanie kłamstwa fałszywej propagandzie wroga usposobionej przeciwko Polsce Ludowej. Cel ten został w 100 proc. osiągnięty. Dzieci polskie z zagranicy przyjmowane w Polsce z ojcowską troskliwością mogły się osobiście przekonać o dobrobycie w Polsce Sute i zdrowe wyżywienie (3200 kalorii dziennie) spowodowało to że dzieci przybrały na wadze od 90 kgm do 8 kg w okresie kolonijnym. Celem przedstawienia dzieciom piękna Polski urządzano wycieczki do Warszawy, Gdyni, Krakowa, Zakopanego, Torunia, Włocławka, Grudziądza i innych miejscowości. Dzieci otrzymywały ubrania względnie mundurki barcerskie oraz zaopatrzone zostały w różne gry i pomoce naukowe. Na drogę powrotną na każde dziecko otrzymało 5 kilogramów pakietu zawierającego słone, wędliny, maki, cukierki i inne artykuły żywnościowe. Dzieci wyjechały z Polski zdrowe, radosne i z pełnym zadowoleniem.

Ze sprawozdania sekretarza Komitetu nac. Woj. Wydz. Opieki Społecznej p. Pikiesia wynikało, że saldo gotówkowe w roku 1948 wynosiło 1 mil 967 000 zł. W roku kolonijnym 1949 r. wpływy ze czasu od 2. 6. 1949 r. do dnia 15 grudnia 1949 r. osiągnęły 2 170 834 zł. Razem gotówka na koncie nr 15-10 Banku Narodowego w Bydgoszczy wynosi 3 267 534 zł. Z powyższej kwoty wydatkowano na Tow. Przyjaciół Dzieci 1 300 000 zł. Na Wojewódzką Komisję Wczasów (Kuratorium) 400 000 zł. na Dyрекcję Przemysłu Miejscowego 194 500 zł. na kolonie wczasów Clechocinek 64 000 zł. razem 1 958 500 zł. Saldo na dzień 15. 12. 1949 wynosi 1 309 030 zł.

Kolonie dla dzieci zagranicznych prowadziło Tow. Przyjaciół Dzieci Komisja Wczasów przy Kuratorium O-

kręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu. Kwotę 194 500 zł wydatkowano na zakup 50 łówek należących do IPD.

Akcja czasowa dla dzieci Polonii zagranicznej przeprowadzona przez T. P. D. okręgu pomorskiego przedstawia się następująco.

W porozumieniu z Zarz. Gł. TPD i Kuratorium OSP urządzono punkty kolonii dla dzieci Polonii zagranicznej Oddział powiatowy TPD w Szpitalu Dolnym pow. Włocławek urządził kolonie dla 50 dziewcząt z Westfalii i 60 dziewcząt z kraju, zaś w Wydrzynie pow. Grudziądz — dla 29 chłopców z Francji i 37 chłopców z kraju.

Rekrutacja dzieci polskich z zagranicy została przeprowadzona przez Ministerstwo Oświaty i Zarząd Główny TPD w porozumieniu z odpowiednimi konsulatami oraz Związkiem Polaków Dzieci z kraju wybierane były przez Kuratorium OSP.

Woj. Kubecki przedstawił następnie

ofiarności poszczególnych powiatów i miast, które na rzecz akcji kolonii letnich dla dzieci zagranicznych za czas od czerwca do listopada 1949 r. przeprowadziły zbiórki jak następuje: Aleksandrów Kujawski 145 406 zł, Brodnica 35 749 zł, Bydgoszcz pow. 71 683 zł, Bydgoszcz m. 266 600 zł, Chełmno 48 241 zł, Chojnice 74 000 zł, Grudziądz pow. 121 141 zł, Grudziądz m. 32 113 zł, Inowrocław pow. 76 958 zł, Inowrocław m. 87 400 zł, Lipno 96 586 zł, Nowe Miasto 128 062 zł, Rybin 38 803 zł, Sępólno 139 180 zł, Świecie 81 069 zł, Szubin 69 542 zł, Toruń pow. 278 740 zł, Tuchola 66 215 zł, Wąbrzeźno 76 778 zł, Włocławek pow. 123 687 zł, Wyrzyk 102 365 zł.

Po ożywionej dyskusji Komisja Rewizyjna w składzie dyr. St. Marchlewskiego, mgr. Goździka pełnomocnika PCK Turcji i mgr. Dachtery stwierdziła celowo i oszczędnie gospodarstwo Komitetu wniosła o udzielenie Zarządowi absolutorium, które zebrani jednogłośnie uchwalili. (KC)

# Poczta współdziałała w radiofonizacji kraju

GDANSK (hz) Na podstawie porozumienia między Ministerstwem Poczty i Telegrafów, a Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju, poczta nawiązała ścisłą współpracę z zarządami S. K. R. K. na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Współpraca polega przede wszystkim na tym, że w skład prezydium SKRK w zarządach okręgowych wchodzi przedstawiciel Dyrekcji Okr. P. i T. jako skarbnik, w skład zarządów powiatowych SKRK wchodzi jako skarbnik naczelniczy obwodowych urzędów pocztowych, a w skład zarządów kół miejscowych S. K. R. K. w całym kraju wchodzi jako skarbnik naczelniczy urzędów i agencji pocztowych. Organizacja kół miejscowych i zarządów pow. SKRK spoczywa w ręku pracowników pocztowych w porozumieniu z władzami S. K. R. K. W miejscowościach, w których nie ma jeszcze kół, organizacje ich przeprowadzają delegaci — w tym wypadku naczelniczy urzędów i kierownicy agencji pocztowych.

W urzędach i agencjach pocztowych pracownicy pocztowi informują w godzinach urzędowych interesantów S. K. R. K., przyjmują zapisy na członków, inkasują składki, sprzedają wydawnictwa, cegiełki i znaczki, a w „Tygodniu SKRK” pracownicy pocztowi wzięli czynny udział w zbiórkach ulicznych sprzedaży nalepek i w organizacji innych imprez w ramach programów ustalonych przez powołane

do tego osobne komitety „Tygodnia SKRK”.

Dzięki współdziałaniu Komitetu z placówkami terenowymi urzędów i agencji pocztowych akcja prowadzona przez SKRK dociera do miejscowości najbardziej odległych od ośrodków kulturalnych. Ludność dowiaduje się o sposobach radiofonizacji wsi i organizuje się w celu zajęcia urzędów odbiorczych.

Mimo krótkiego okresu organizacyjnego, dzięki współpracy pracowników pocztowych osiągnięto w kierunku zakładania nowych kół, pozyskiwania nowych członków i sprzedaży znaczków nast. wyniki:

W 12 obwodach pocztowych woj. gdańskiego, w 18 obwodach wojew. pomorskiego i w 4 obwodach wojew. szczecińskiego (Bytów, Miastko, Sławno, Słupsk) razem w 638 placówkach pocztowych: 1) założono kół miejscowych SKRK — 305; 2) pozyskano członków — 15 030; 3) sprzedano znaczków na kwotę 1 804 698 zł; 4) uzyskano ze sprzedaży nalepek, cegiełek, gazetki, z list ofiar, zbiórek ulicznych i imprez w okresie „Tygodnia SKRK” 1 758 584 zł.

# „POGODZENI”

## Prapremiera 3-aktowej sztuki Andrzeja Lebiny

Nie zastygła, całkiem niedawna przeszłość stała się tworzywem literackim „Pogodzonych”, których prapremierę oglądaliśmy w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej. Rok 1946 — epoka szabru na Ziemiach Zachodnich, gdzie Andrzej Lebina umiejscowił akcję sztuki, jest wdzięcznym tematem dla każdego pisarza. Autor nie wyzyskał jednak w zupełności tytułu mejsca akcji. Sztuka mogłaby się rozegrać z powodzeniem w każdej innej stronie Polski. Dotyczy bowiem aktualnego, ważkiego konfliktu pomiędzy światem pojęć starych — reakcyjnych a nowym, dążącym do utrwalenia władzy ludowej i zniesienia wyższości kapitalistycznego.

**Pokazanie walki klasowej** — jak pisze w przedświadku swartym w programie A. Kowalkowski, jest istotnym dążeniem autora sztuki. Ten świat stary reprezentują Ułaszki, Kamocki, Zarębowa, Ludwik Zaręba i ks. Kłak. Bojownikami o nowy ład to przede wszystkim urzędnik MO Tadeusz Lpiński oraz prokurator.

W „Pogodzonych” nie brakuje jednak postaci ulegających wahanom ideologicznym. Są nimi Anna — żona Lpińskiego i matka Lpińskiego. Związka ta pierwsza musi się przedzierać przez gąszcz pojęć drobnomieszczanich, żeby wreszcie zrozumieć po czyjej stronie jest słuszność i prawda.

Lebina nie wahał się odstąpić powiązania klerikalizmu z kapitalizmem. Jest to niewątpliwym sukcesem jego sztuki. Nie podobna jednak zarzucić autorowi pewnej niekonsekwencji w postaci ks. Zimnego — „komunisty w sutannie” — jak mówi o nim przed ukazaniem się na scenie sami bohaterowie sztuki. Ks. Zimny bez przekonujących widzą przyczyn kapituluje i cała jego postępowość, która budziła szacunek dla jego postaci, rozplywa się w krótkim fragmencie rozmowy z Kamockim.

Ogólne przychylić by się można do

# Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ  
Wtorek — Pogodzeni

KINA — POMORZANIN: Bogata narzeczona. POLONIA: Pułstelnia Parmeńska I cz. WOLNOŚĆ: Synowie ORZEŁ: Ah Baba i 40 rozbitków GRYF: Niecierpliwosć serca. BAŁTYK: Cztery serca.

Początek seansów: Pomorzanie. Wolność. Gryf: 16.00, 18.00, 20.30. Polonia, Orzeł, Bałtyk: 15.30, 17.30 i 20.00.

MUZEUW MIEJSKIE: codziennie od 9.00 do 16.00; w niedzielę i święta (bezpłatnie) od 11—14.

POMORSKI DOM SZTUKI — doroczną wystawą prac członków Okręgu Pom. ZPAP.

DYZURY APTEK: do 7. 1. 50 r. „Centralna” Al. 1 Maja 27, tel 2514 i Apteka „Pod Lwem” — Grunwaldzka 37, tel 34 31. UWA GA: 3. 1. 50 r. apteki „Przy Białawkach” i „Pod Koroną” z powodu inwentury — nieczynne.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. Postępowość 36-55. Informacja i reklamacje centrali miasteczka woj. 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

# PROGRAM LOKALNY:

Sroda, 4 stycznia 1950 r.  
5.10 Progr. og.-polski. 7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 8.00 Program og.-polski. 14.15 Koncert popularny z płyt. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. og.-polski. 16.20 Montaż pt. „W obronie chłopca” — opr. Wl. Dunarowski. 16.50 — 53 fragment powieści Jana Drdy „Miasteczko na dloni” 17.00 Progr. og.-polski 22.00 Rosyjskie pieśni ludowe w wyk. M. Maksakowej. 22.15 — Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

IKP  
czyta cała Polska

# BTW - Związkowiec Podsumowanie roku minionego Rozległe plany na rok bieżący

Minął znów rok sumiennej i pełnej poświęcenia pracy dla dobra i chwały sportu polskiego. Związek kowiec BTW — w minionym sezonie dobrze spełnił swe zadanie. Wiosłarze Związkuwca-BTW dzielnie bronili barw Polski Ludowej na wodach Skandynawii w meczu Polska-Szwecja, bijąc świetne osady szwedzkie, duńskie i holenderskie. Również osady kobiece nawiązały pierwszy raz od roku 1939 r. kontakt z wiosłarkami krajów zaprzyjaźnionych CSR i Węgier.

Po podsumowaniu osiągnięć 1949 r. pragniemy w 1950 r. wprowadzić konsekwentnie w całej rozciągłości w życie uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, przez umasowienie naszego pięknego i zdrowego sportu, wciągając w szeregi naszego klubu najszersze masy młodzieży obojga płci przede wszystkim zaś młodzież robotniczą, rzemieślniczą i szkolną, z której wyrosną nasi przyszli mistrzowie i olimpijczycy. Skończyliśmy z jedno-sekcyjnością klubu, który jedynie i wyłącznie bazował na sporcie wiosłarskim.

Zarząd Związkuwca-BTW — wybrany na walnym zebraniu w dniu 20 grudnia 1949 r. z przewodniczącym kpt. Zajączkowskim, powołał do życia odrębne sekcje wiosłarskiej kobiecej i męskiej oraz sekcje żeglarskiej, rowingowej, sekcje gimnastycznej, pływackiej, gier, jak i tenisa stołowego, umożliwiając tym samym członkom

klubu o słabszych warunkach fizycznych uprawianie sportu w dowolnej dyscyplinie.

Szerszemu ogółowi społeczeństwa, mało wtajemniczonymu w życie wiosłarzy zdawało by się, że wiosłarze zaczynają sezon z nastaniem pięknych dni wiosennych. Że tak nie jest można się przekonać zachodząc na przystań Związkuwca-BTW — przy ul. Floriana 6, gdzie właściwy sezon rozpoczyna się już 1 stycznia 1950 r.

Basen zimowy wyremontowany kosztem około 150 000 zł z dotacji Zarządu Głównego ZS Związkowiec służy przede wszystkim szkoleniu narybku, by wtajemniczyć ludzi nie obytych z wodą w zasady wiosłowania, bez których nie można myśleć o wyjeździe na wodę, jak również do doszlifowania wiosłarek i wiosłarzy już zaawansowanych, bo tylko w basenie dają się wykorzystać błędy i można podnieść styl i technikę wiosłowania.

Treningi przeprowadza się racjonalnie według następującego porządku: wtorek mężczyźni godz. 17—22, środa kobiety godz. 18—21, piątek mężczyźni godz. 17—22, sobota kobiety godz. 18—21, sobota mężczyźni (gimnastyka i gry sala) przy ul. Stalina) godz. 19—21, niedziela mężczyźni i kobiety (biegi kondycyjne oraz wykłady ideologiczne) godz. 10—12.

Trenerami Związkuwca BTW są: Ed. Ciesielski, wielokrotny mistrz i reprezentant Polski, wy-

chowanek BTW oraz Z. Wirszylło były reprezent. sternik i mistrz Polski, zasłużony trener WKS „Smigły” — Wilno. Do pomocy obojgu dodano pełnego poświęcenia reprezentacyjnego sternika osad polskich Wl. Szyperskiego.

Nazwiska te dają rekwizyt, że w roku 1950 Związkowiec-BTW przysporzy nowych sukcesów wiosłarstwu polskiemu i swemu klubowi, tym więcej, że przewiduje się w kalendarzyku regat kilka spotkań z udziałem osad zagranicznych (Szwecja, Dania, Holandia) w Szwecji, czwórmezc ZSRR — CSR — Węgry — Polska w Polsce, trójmezc Polska — CSR — Węgry w Pradze i mistrzostwa Europy „FISA” w Mediolanie gdzie naszych wiosłarzy na pewno nie zabraknie.

Mając na uwadze uchwałę Biura Politycznego KC PZPR i wypowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta: „Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego i ruchu sportowego, obojętne go należy troska i opieką partyjną”, apelujemy do młodzieży obojga płci w wieku od lat 17 chcące uprawiać sport wiosłarski wzywając czy też rozrywko-wo by zgłaszała się gromadnie na przystani Związkuwca BTW przy ul. Floriana 6, we wtorki i piątki od godz. 17—22 mężczyźni i w środy i soboty od godz. 18—21 kobiety.

Witold Tomczak  
Przewodn. dla Spraw Szkoleniow.



# Statek w porcie

(Ciąg dalszy ze strony 3)

W tym wypadku makler kontaktuje kapitana z przedstawicielem firmy ship-handlerskiej, za pośrednictwem której żądane towary są sprawdzane na statek pod nadzorem władz celnych. Oczywiście powstaje przy tym cały szereg skomplikowanych rozliczeń walutowych, w których również pośredniczy firma maklerska, z upoważnienia Narodowego Banku Polskiego.

W międzyczasie odbywa się wyładowywanie, lub załadowanie statku, w myśl specjalnie ułożonego planu sztuwowania, tj. planu rozmieszczenia towaru, tak, aby zachować należyłą statyczność statku, mając na uwadze kolejność rozładowania. I tak np. meble idą ce do Londynu powinny być wyładowane po rurach żelaznych przeznaczonych do Malmö. Chociaż na statku muszą być ułożone w odwrotnej kolejności, aby nie zachwiać jego równowagi (statyczności).

## ZAPELNIANIE ŁADOWNI

Port gdyniński nastawiony jest na wszelkiego rodzaju ładunki, tj. zarówno na ładunki masowe jak i drobnicowe. Do ładunków masowych zaliczamy węgiel, który też nie układa się sem w ładowniach, lecz musi być odpowiednio zasztuczony. Na statek wchodzi więc specjalna ekipa pracowników fizycznych, tzw. sztauerów, którzy towar odpowiednio rozlokowują. Ekipa ta ściśle współpracuje z dźwigowym, którego funkcja jest szalenie ważna i odpowiedzialna. Każdy chwyt jego ręki musi być precyzyjny i obliczony z dokładnością do milimetra. Inaczej można rozwalić wagon, albo uszkodzić statek. A przy tym trzeba się śpieszyć, gdyż każda godzina postoju kosztuje dużo pieniędzy.

Przy załadunku drobniczym nieraz się zdarza, że statek nie może być całkowicie załadowany przy danym nabrzeżu i musi być przeholowany na inne miejsce. Makler, po uzgodnieniu z załadowcą, wzgl. z firmą spedycyjną, zwraca się w tym wypadku do oficera dyżurnego portu, o przeholowanie statku o oznaczonej godzinie. Czynność tę przeprowadza pilot portowy, a w wypadku silnego wiatru i prądu, kiedy nie wystarcza maszyna i śruba statku, bierze on do pomocy holownik, za który płaci oczywiście armator, znów za pośrednictwem maklera. Makler też w imieniu armatora reguluje wszystkie opłaty portowe statku, jak opłatę za wejście i wyjście, pilotowe, brzegowe, opłatę za wodę itp.

## NA WYJŚCIU

Kiedy statek nasz został wreszcie całkowicie załadowany, a Kapitan Portu stwierdził, że jego zażalenie nie przekracza dozwolonej granicy, oraz że posiada on niezbędną ilość

środków ratunkowych, jak łożyska, pasy itp. — nic nie stoi na przeszkodzie jego wyjściu, a raczej stoją teraz właśnie na przeszkodzie wszystkie formalności, które muszą być przed wyjściem zapełnione.

Na określoną godzinę więc schodzą się znowu na statek władze celne, WOP, makler i pilot. Kapitan składa niezliczoną ilość podpisów, na papierach żadunkowych, konosamentach, timmescheetach, manifestach i listach prowentu. Celnicy sprawdzają plombę, WOP-iści kontrolują czy na statku nie znajdują się lewi pasażerowie „na gapę”, populiarnie zwani przez marynarzy — „blindarze”, i wreszcie opuszczają statek, zostawiając pilotowi pisemne ze-

zwolenie na wyprowadzenie go w morze.

Zdarzają się wypadki, że ilość ładunku nie zgadza się z obliczeniami kapitana. Wówczas zakłada on protest, jednak po spisaniu odpowiedniego protokołu, statek natychmiast opuszcza port.

Natomiast w portach o wodach słodkich, może zająć ewentualność, że statek po załadunku będzie zanurzony poniżej marki. Jeśli różnica nie przekracza trzech cali, wówczas Kapitan Portu nie stawia przeszkód na jego wyjście, gdyż woda słodka jest rzadsza i statek z chwilą kiedy się znajdzie na pełnym morzu, uzyska swój poziom. Inaczej armator byłoby stracony, gdyż cała zażalenie równa się ładunkowi około 25 ton węgla, którego przewóz kosztuje półtora funta szterlinga. W sumie dało by to ponad sto funtów, co stanowi grosz nielada. (N).

## Maty felieton

### Sylwestrowa kanonada

Pani Agnieszka Klops szła sobie spokojnie ulicą, a tu naraz — buch! Aż zadrzęta ze strachu. Obejrzała się z lękiem i ruszyła dalej. Po chwili znowu — buch! Jakby ktoś z armaty strzelał.

I tak w czasie drogi do swego domu pani Agnieszka Klops usłyszała 89 takich wybuchów. A w domu to samo. Maty Józio strzelał raz po raz. Tynk sypał się z sufitu, cała rodzina drżała ze strachu, a Józio nie — malil ustawicznie. Po kolacji roujek Leoś pokłócił się ze stryjkiem Felusiem, bo obaj chcieli strzelać z Józionego strzaka, tak im się ta zabawa spodobała. Ciocia Teresa zaś, kobieta bardzo praktyczna i du-

żym zmysłem handlowym, właścicielka straganu na Bazarze postanowiła, że zaraz po Nowym Roku rozpocznie sprzedawać ten najbardziej atrakcyjny i dochodowy artykuł — czyli korki do strzaka.

— Mówię wam — powiedziała — w przeciągu paru tygodni można zrobić na tym miliony!

Rzeczywiście. Przechodziłem w wieczór Sylwestrowy koło sklepu, w którym właśnie ome korki sprzedawano. Przed sklepem tłum. Cała gromada urmistów i urwopolciów. Pięgonaci, zezowaci, potargani, obsmarkani. Pchają się, tłuczą wzajemnie, usiłując dotrzeć do sklepu, by nabyć tam upragnioną amunicję. Właściciel zmuszony był wypuszczać ich tylko po pięciu i za każdym razem zamykać sklep na klucz. Po godzinie korków zabrakło.

Wszystkie znalazły się w posiadaniu „obiecujących” młodzieńców ku wielkiej ich ucieszce, a ogromnej udręce domowników.

Sylwestra spędzałem w Poznaniu, ale pewien jestem, że noc ta we wszystkich miastach wyglądała podobnie. Prawdziwie frontowa noc. Kanonada nie ustawała ani na moment, sypał się tynk, pękały bębniaki na uszach. Wiele osób rozchorowało się ciężko ze strachu. Wielu roztopnych przedstawicieli inicjatyw prywatnej zarobku grube pieniądze, chociaż jeden korek kosztował zaledwie 4 złote.

Cztery złote! Pomysliście tylko! Tak mała suma, a ile przyjemności! Doskonala zabawa dla młodych i starszych. A że jakiegoś bardziej nerwowego faceta przy którymś tam z rzędu strzale trafiła ze złości apopleksja — to cóż ważnego?

## Belgowie w Polsce nie życzą sobie powrotu do kraju

W Brukseli odbyło się plenarne posiedzenie belgijskiego związku rodzin osób zaginionych. Przewodniczącą Misji Rządowej, która poszukiwała w Polsce Belgów, zaginionych podczas działań wojennych — Van der Borgh, zapożyczył zebrańskich z wynikami swej podróży.

Van der Borgh oświadczył, że spotkał się z wielką przychylnością ze strony przedstawicieli władz polskich, którzy udzielili mu wszelkich ułatwień w jego pracy.

„200 Belgów, znajdujących się w Polsce — oświadczył mówca — pragnie pozostać i pracować w miastach polskich i nie życzy sobie powrotu do Belgii.”

# ŁAŃCUCH OFIAR

## na odbudowę Zamku Warszawskiego

Nierodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalisko Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 [łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego]. O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha [podając ich dokładne adresy] prosimy zawiadamić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
1368.	Posał Grajek — Poznań	3.000	
	wzywa: Wiktorię Hełmańska, przewodn. WRN [Poznań], Tadeusza Kwasińskiego, wiceprzewodn. WRN [Poznań], Andrzejczaka, członka Prezydium WRN [Poznań], posła Włodka, sekr. KW PZPR [Poznań], Władysława Szymczaka, wiceprez. m. Poznania.		
1369.	Józef Ziębacz — PSS Starachowice	300	
	wzywa: Tomasza Ungiera [Starachowice — Państw. Bud. Przem. 12], Józefa Cygana, Stefana Pochecia, Marię Pawlik, Teresę Wróblewską, Zbroińską, Li Głowaczównę, Marię Kucharską, Karłasińskiego, Polaka, Halinę Dąbrowską — wszyscy Starachowice, Rapackiego 19, PSS.		
1370.	Józef Szeller, restauracja „Mazurka” — Gdynia	500	
1371.	K. Mechlin — Nowe Miasto	500	
1372.	Alojzy Prądzyński — Nowa Karczma pow. Kościerzyna	250	
1373.	Alfons Gron — Nowa Karczma pow. Kościerzyna	100	
1374.	Franciszek Wilcz — PZPW 14, Zakł. „Y” — Wapienica k/Bielska	200	
1375.	Józef Żołędziewicz — Krynia	500	
1376.	dr Stanisława Szrajda, sanatorium — Smukała pow. Bydgoszcz	100	
1377.	Jan Biliński — Szubin	300	
1378.	arch. Witold Kierzek — Gdynia	1.000	
1379.	Nowomianowani czeladnicy w zawodzie stolarskim [Jan Dyndas, Franciszek Ludwiczak, Edward Pakciarek, Kazimierz Marszałek, Józef Jankowski, Ludwik Rączka, Jak Dukiewicz] oraz Komisja Egzaminacyjna [Piotr Kania, Franciszek Wiatrak, Leon Kleparski, Antoni Pietrasik] z okazji egzaminu w Krotoszynie	3.500	
	wzywają: wszystkie Komisje Egzaminacyjne		
1380.	Leon Kubiak, kier. szkoły — Łabiszyn	200	
	wzywa: Teodora Seidla, dyr. Sz. Zaw. [Łabiszyn], Władysława Kierczyńskiego [Łabiszyn — Sz. Sz. Zaw.], Kazimierza Zastawnego, nauczyciela [Łabiszyn — Publ. Sz. Podst.], Zofię Pisullową, nauczycielkę [Łabiszyn — Publ. Sz. Podst.], Zbigniewa Laurego, kier. szkoły [Ojrzano-pow. Szubin, Kazimierza Choryana, kier. szkoły [Lubostroń pow. Szubin], Piotra Pawłowskiego [Łabiszyn — apteka], Publ. Sz. Podst. w Łabiszynie.		
1381.	inż. Józef Borowski — Bydgoszcz	500	
	mgr Józefa Dudka [Bydg. Al. 1 Maja 86], dyr. Kostrza [Bydg. — BSS].		
1383.	Wincenty Hemmerling, sołtys gromady Piechcin	200	
	wzywa: Henryka Hałasa, dyr. Zakł. Wapienniczych [Piechcin — Wapienno], Waleriana Czajkowskiego, dyr. admin. [Piechcin], Tadeusza Jasińskiego, kier. pers. [Piechcin], oraz Pracowników Zakładów Wapienniczych [Piechcin pow. Szubin], Halinę Erdmańska, Marię Michalak, Antoniego Kwiatkowskiego, Stanisława Lewandowskiego, Feliksa Bryla, Agnieszka Kawczyńska, Bogdana Zielińskiego, Józefa Paruckiego, Józefa Twarużka, Jana Woźniaka, Andrzeja Krawczyńskiego, Alojzego Twarużka, Ignacego Hałasa, Franciszka Sychalskiego, Kazimierza Michalskiego, Kazimierza Szynkowskiego, Antoniego Dzióbkowskiego, Pawła Giżę, Leona Naszko, Antoniego Kubiaka, Ludwika Woźniaka, Stanisława Błaszaka, Stanisława Bonka, Mieczysława Łapińskiego, Franciszka Kustosza, Jakuba Nowackiego, Franciszka II Słyszczńskiego, Sylwestra Błaczkowskiego, Antoniego Kawczyńskiego, Jana Gałgańskiego, Jana Błaszaka, Józefa Kokoche, Czesława Średzińskiego, Zofię Gałgańską, Lucynę Sobczyńską, Krystynę Twarużkównę, Janinę Mazurek, Teresę Twarużek, Feliksa Woźniaka, Józefa Karbowiaka, Stanisława Twarużka, Edmunda Powale.		

**Komunikat**  
**Firma J. Skarbonkiewicz**  
 Zakłady Reperacyjne Maszyn Biurowych  
 w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53. Telefon 30-15  
 uprzejmie podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1950 r. przyjmuje wszelkie roboty dla instytucji państwowych, spółdzielczych i samorządowych w zakresie napraw maszyn biurowych poprzez Pomocniczą Spółdzielnię Członków Cechu Branży Metalowej w Bydgoszczy ul. Dworcowa 30. Telefon 20-07. 359R

**Rozpowszechniajcie IKP**

# RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — ŚRODA — 4 STYCZNIA 1950 r.

5.10 Początek audycji.	5.13 Pogadanka sportowa.	16.00
Sygnal czasu.	5.15 Ściągnięcie wiadomości porannych.	17.00
5.20 Koncert dla świata pracy.	6.00 Ściągnięcie wiadomości porannych.	17.45
6.05 Gimnastyka.	6.15 Koncert rozrywkowy.	18.00
6.45 Dziennik poranny.	7.05 Program dnia.	18.15
7.10 Muzyka rozrywkowa.	8.00 Muzyka rozrywkowa.	18.40
8.35 Przerwa.	11.57 Sygnal czasu i hejnał z wieży Mariackiej.	19.00
12.04 Dziennik południowy.	12.25 Przerwa.	19.15
13.30 Program dnia.	13.35 Rezerwa.	19.40
14.00 Anafabetyzm.	14.45 Beethoven — Sekstet op. 71.	20.00
15.30 Wieczniotka przedziutki — słuchowisko Marii Kędzierzyny dla świetlic dziecięcych.	15.50	20.40
	21.00 Koncert chopinowski w wyk. pianisty Tadeusza Żmudzińskiego.	21.00
	21.30 Nowela dźwiękowa.	21.15
	Koncert rozrywkowy.	21.30
	Ostatnie wiadomości.	23.10
	Program na dzień następny.	23.15
	Muzyka poważna.	24.00
	Hymn, zakończenie audycji.	

**Zakład Doświadczalny**  
 Radostowo p-ta Subkowy powiat Tczew woj. Gdańskie  
 przyjmie natychmiast  
 1 księgowego technicznego  
 1 kasjera statystyka  
 1 kalkulatora 7546  
 na warunkach umowy zbiorowej  
 Podania świadectwa, własnoręczne życiorysy należy nadesłać pod adresem: Zakład Doświadczalny Radostowo, p. Subkowy powiat Tczew, woj. Gdańskie

**WOLNE POSADY**

Szwajcara  
 oraz kilku robotnic rolnych szwajcarskich. Warunki nadzwyczajne. Reszłowska Łowin, stacja Pruszcz Pomorski. [7348]

**D R U K I**

wykonuje  
**DRUKARNIA POLSKA**  
 Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW”  
 BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 18

**NAUKA**

TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrzynka 163. (3588)

**SPRZEDAŻ**

Traktor Fordson-Major produkcji angielskiej w dobrym stanie na chodzie, przyczepa 10-tonowa do dźwuz, ogumowana, windy, tanio sprzeda. Oferty Agentura IKP Wąbrzeźno. [3601]

**ZGUBY**

Przy Kujawskiej znaleziono pieniądze. Odebrać ul. Chorwacka 12/2. [7347]

**UNIEWAŻNIENIA**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Borzytuchom, powiat Bytów unieważnia zagubioną koncesję i umowę na sprzedaż wyrobów PMT wystawione przez Dyrekcję PMT w Szczecinie. [3600]

Dnia 27 grudnia 1949 r. po dłuższej chorobie zmarł opatrzone Sakramentami św. śp.

## Józef Wojtczak

emeryt kolejowy  
 przeżywszy lat 66, o czym zawiadamiają pograżeni w żalobie  
 żona, synowie i córka

Pogrzeb odbył się dnia 30 grudnia 1949 r. na cmentarzu parafii N. S. P. J.  
 Bydgoszcz, Mazowiecka 27. 359R

**HUMOR**

Wiesz, niezadowolony — Pawle przeczytaj proszę: Na nasz los, padła — owna wygrana! — Co, tylko jedna?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
 PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
 REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY  
 WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
 BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.